

Jarosław Rzepa

minister sprawiedliwości

Interpelacja nr 6458

Interpelacja w sprawie konfiskaty prewencyjnej

Szczecin 16.05.2020r.

Interpelacja poselska w przedmiocie planowanego wprowadzenia tzw. „konfiskaty prewencyjnej”.

Działając na podstawie art. 115 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. 1997r. nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 14 ust. 1 pkt. 7 ustawy z dnia 9 maja 1996r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U.2018.1799 t.j. z dnia 2018.09.20), a także art. 192 ust. 1 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia [30 lipca](#) 1992r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.2019.1028 t.j. z dnia 2019.10.25) składam niniejszą interpelację w przedmiocie planowanego wprowadzenia tzw. „konfiskaty prewencyjnej”

Stan faktyczny

Z informacji przekazywanych w mediach wynika, że planowane jest wprowadzenie do obrotu prawnego tzw. „konfiskaty prewencyjnej”, polegającej na zajęciu przez państwo mienia osoby, co do którego zaistnieje jedynie podejrzenie, że pochodzi ono z przestępstwa. Przy czym – co niezwykle istotne – konfiskata taka następowałaby jeszcze przed wydaniem prawomocnego wyroku w sprawie. Organy ścigania nie będą już przy tym musiały wykazywać faktu nielegalnego nabycia danego majątku.

Na projekt zareagowała Rada Przedsiębiorczości, która w swym apelu podniosła, że projekt [m.in.](#) „oznacza [...] de facto domniemanie winy”, ponieważ „Ustawodawca na obywatela chce przerzucić ciężar udowodnienia, że jego majątek pochodzi z legalnych źródeł” (

Stan prawny

Art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm. – zwana dalej: *Konstytucją RP* lub *ustawą zasadniczą*) stanowi, iż: „, Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”.

Regulacja ta statuuje zasadę domniemania niewinności, która jest jednym z fundamentów nie tylko samego procesu karnego, ale i demokratycznego państwa prawnego. W swej istocie sprowadza się ona do nakazu, by każdy był traktowany jako osoba niewinna do momentu prawomocnego skazania.

W doktrynie prawniczej wskazuje się przy tym, iż zasadę tę należy odczytywać nie tylko w aspekcie procesowym (a więc obowiązującą od najwcześniejszych stadiów postępowania przygotowawczego), odnoszącym się do sądu, prokuratury, policji i innych organów państwa, ale także pozaprocessowym – skierowanym do innych obywateli, instytucji, czy prasy (por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 14, Warszawa 2018, s. 252 i n.).

Dlatego też należy przyjąć, że tzw. „konfiskata prewencyjna” może stanowić naruszenie nakazu domniemania niewinności. Sprowadza się ona bowiem do tego, by dokonać zajęcia mienia osoby, która nie została jeszcze skazana prawomocnym wyrokiem sądu, a więc – której wina nie została jeszcze udowodniona. Taki stan rzeczy uderza w procesowy aspekt zasady wyrażonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Przerzuca też – z państwa na obywatela – ciężar wykazania winy.

Proponowana regulacja godzić może ponadto w art. 46 ustawy zasadniczej, zgodnie z którym: „Przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu”. Tymczasem – jak wynika z doniesień medialnych – tzw. „konfiskata prewencyjna” mogłaby zostać przeprowadzona jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, a zatem na długo przed wydaniem prawomocnego orzeczenia w sprawie. Nie wystarczy tu fakt, by akt konfiskaty został dokonany orzeczeniem sądu (jak to jest proponowane); orzeczenie to musi bowiem posiadać walor prawomocności, a zatem definitywnie kończyć daną sprawę.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż obecnie organy ścigania posiadają w swoim ręku dość mocne narzędzia do tego, aby odpowiednio zabezpieczyć mienie, co do którego istnieje podejrzenie, że pochodzi z przestępstwa. Art. 291 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997r. nr 89 poz. 555 ze zm.) wprowadza jednak instytucję zabezpieczenia, umożliwiającą powstrzymanie oskarżonego przed takim rozporządzeniem jego mieniem, które pozwoliłoby mu - na przykład - uniknąć przepadku (tegoż mienia). Toteż instytucja tzw. „konfiskaty prewencyjnej” wydaje się po prostu zbyteczna.

Ponadto, wprowadzenie do polskiego porządku prawnego tzw. „konfiskaty prewencyjnej” może dawać pole do licznych nadużyć władzy. Nie trudno wszak wyobrazić sobie sytuację, w której doprowadza się danego przedsiębiorcę do upadku, formułując przeciwko niemu jakiegokolwiek zarzuty.

Konkludując, zastrzec trzeba, iż nie chodzi o to, by chronić przestępców, czy mienie pochodzące z czynów zabronionych, ale o to, by system prawny, panujący w Polsce, **nie był represyjny dla osób niewinnych, które tylko potencjalnie i czysto hipotetycznie mogą znaleźć się na etapie wstępnym sprawy w polu zainteresowania organów ścigania.**

Mając na uwadze fakt, iż organy ścigania dysponują dziś środkami pozwalającymi dokonać skutecznego zabezpieczenia pod przyszły, ewentualny przepadek rzeczy bądź mienia oraz że proponowane zmiany stoją w jaskrawej sprzeczności Konstytucją RP, postulować należy porzucenie pomysłu wprowadzenia instytucji tzw. „konfiskaty prewencyjnej” do polskiego porządku prawnego.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się z następującymi pytaniami:

- 1. Czy prawdą jest, że Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi pracę nad wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego instytucji tzw. „konfiskaty prewencyjnej”?**
- 2. Jaki jest proponowany kształt regulacji wprowadzających instytucję tzw. „konfiskaty prewencyjnej”?**
- 3. Kiedy projekt ustawy wprowadzający instytucję tzw. „konfiskaty prewencyjnej” zostanie poddany pracom legislacyjnym?**
- 4. Czy na etapie prac legislacyjnych w tym przypadku badana jest sprzeczność takich regulacji z ustawą zasadniczą?**

Jarosław Rzepa

Posel na Sejm RP

IX kadencji